

**Protokół nr 7/2015**  
**X Sesji Rady Gminy Belsk Duży**  
**z dnia 4 listopada 2015 roku**

Stan Rady – 11 obecnych (według listy obecności)

Spoza Rady udział wzięli:

- 1) Władysław Piątkowski – Wójt Gminy
- 2) Joanna Ciamarczan – Skarbnik Gminy
- 3) Marek Szewczyk – I zastępca Komendanta Powiatowej Policji w Grójcu
- 4) Renata Ostatek – Sekretarz Gminy
- 5) Marlena Dudek – Kierownik Referatu Podatków i Opłat UG
- 6) Ludwik Kępka – Inspektor UG
- 7) Janusz Honory – Dyrektor ZGK

(według załączonej listy obecności)

Oraz sołtysi (według załączonej listy obecności).

**Pkt.1**

Otwarcie obrad. Stwierdzenie kworum. Godzina 10.10

Pan Bogusław Sikorski – Przewodniczący Rady Gminy rozpoczął X Sesję Rady Gminy, powitał gości i radnych, stwierdził quorum oraz odczytał proponowany porządek obrad:

- 1) Otwarcie obrad, stwierdzenie quorum.
- 2) Przyjęcie porządku obrad.
- 3) Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
- 4) Wystąpienie Komendanta Powiatowego Policji w Grójcu.
- 5) Podjęcie uchwał w sprawie:
  - a) Zmian w budżecie gminy na 2015 rok;
  - b) W sprawie określenia wysokości stawek opłaty targowej;
  - c) W sprawie określenia wysokości stawek w podatku od środków transportowych na 2016 rok;
  - d) W sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzenie ścieków na terenie Gminy Belsk Duży;
  - e) W sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Grójeckiemu na modernizację dróg powiatowych.
- 6) Sprawozdanie Wójta z działalności od ostatniej sesji.
- 7) Zgłaszanie przez radnych nowych interpelacji i udzielenie odpowiedzi przez Wójta.
- 8) Zapytania i wolne wnioski
- 9) Zamknięcie obrad.

**Pkt.2**

Rada przyjęła jednogłośnie proponowany porządek obrad.

### **Pkt. 3**

Rada Gminy jednogłośnie przyjęła protokół z IX Sesji Rady Gminy.

### **Pkt. 4**

Pan Marek Szewczyk

Na wstępie swojego wystąpienia przepraszył, że Pan Komendant nie mógł osobiście przybyć na Sesję Rady.

- Dziękuję za wkład, włożony w bezpieczeństwo na terenie gminy. Dziękuję, że remont drogi 728, poprawiło to bezpieczeństwo na drodze. Dziękuję, że dzielnicowy może pełnić swoje obowiązki w komfortowych warunkach. Należy pamiętać o tym, iż również inni funkcjonariusze dbają o bezpieczeństwo na terenie gminy, nie tylko ten jeden, który tutaj urzęduje. To że zlikwidowano posterunki policji w czterech gminach, nie wpłynęło negatywnie na poziom bezpieczeństwa. Od tego czasu nie zdarzyło się, żeby było mniej policjantów niż w czasie kiedy był posterunek. Policjanci głównie zajmują się służbą patrolową. W ramach takiej ciekawostki, chciałbym Państwu powiedzieć, że garnizon mazowiecki Grójec jest piątą jednostką co do wielkości, pod względem zatrudnionych pracowników policji, gdzie obciążenie pracą jest większe niż w dawnych miastach wojewódzkich, np. Ciechanów, Ostrołęka – gdzie mają od 70 do 100 etatów więcej.

Przyszło nam się zmierzyć z nową rzeczywistością – masowa migracja osób z zachodniej granicy. Dla części mieszkańców jest to wybawienie, ale dla policji ta sytuacja nie jest do końca kontrolowana. W tej chwili na terenie powiatu przebywa około 60 tysięcy obcokrajowców, którzy są legalnie – wykonują pracę. To chciałbym tylko nadmienić że 97 tysięcy to jest stała liczba mieszkańców powiatu. Niestety wśród tej liczby obcokrajowców, nie wszyscy zachowują się zgodnie z literą prawa.

Pan Komendant, na ręce pana Przewodniczącego, jak i Wójta oraz Rady Gminy zwrócił się z prośbą o wsparcie naszych działań w kontekście finansowym. Chodzi o kwotę 60 tysięcy złotych, o zaplanowanie takiego wsparcia w przyszłym budżecie. Część tych pieniędzy będzie przeznaczona na zakup nowego samochodu służbowego oraz na zakup środków techniki policyjnej. Celowo na wstępie zaznaczyłem, że nie chodzi tylko o jednego policjanta, który pełni tutaj służbę na rzecz mieszkańców gminy. Ale również policjanci, którzy wykonują służbę patrolową, operacyjną, dochodzeniowo-śledczą nie koniecznie siedząc w punkcie przyjęć interesantów. Te pieniądze będą dobrze wydatkowane, nie na rzecz wirtualną ale na realne wsparcie mieszkańców po przez obecność funkcjonariuszy.

Analizujemy trendy przestępczości, skupiamy się na rzeczach fundamentalnych i uciążliwych społecznie przestępstwach, które godzą w życie i zdrowie. Chodzi o przestępstwa, które my fachowo określamy przestępstwami 7 kategorii – kradzieże, kradzieże z włamaniem, kradzieże pojazdów, bójki, pobicia, rozboje. Mają Państwo świadomość, że waga zdarzeń jest różna. Kradzieżą jest kradzież rzeczy o wartości pięćdziesięciu złotych oraz kradzież o wartości dwustu tysięcy złotych. Dlatego waga jest różna, jak i akcenty, które kładziemy w tych kwestiach też są różne.

Jeśli chodzi o stopień przestępczości na terenie gminy Belsk Duży, to od 2012 roku, oscylujemy w granicach pięćdziesięciu kilku zdarzeń(przestępstw) rocznie. Jeżeli chodzi o 3 kwartały bieżącego roku to nie jest gorzej niż było.

Porównując z innymi gminami, mając na uwadze wielkość i liczbę mieszkańców podobnie jest w Gminie Goszczyn, nawet na nieco niższym poziomie. Da się to wytłumaczyć tym, że Gmina jest zlokalizowana poza głównymi szlakami komunikacyjnymi jest trochę na uboczu. I to również się przekłada na to o czym mówiłem.

Jeśli chodzi o stan bezpieczeństwa w ruchu drogowym, również patrząc na bieżące 3 kwartały tego roku, to co nas niepokoi najbardziej to wypadki ze skutkiem śmiertelnym. Jako policjanci musimy się zastanowić czy musiało do tego dojść. Jedna osoba zginęła w wypadku drogowym, w ciągu ostatnich 9 miesięcy. W latach poprzednich do końca września ginęło 4-5 osób. Głównie byli to piesi, czyli niechronieni uczestnicy ruchu drogowego. Ja wierzę, a wręcz jestem pewny, że modernizacja drogi 728 zdecydowanie przyczyniła się do poprawy bezpieczeństwa – wydzielenie ciągów dla pieszych, to w sposób fundamentalny przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa. Mniejszych zdarzeń drogowych o mniejszym ciężarze było 57 kolizji drogowych – następstwem tylko uszkodzenia pojazdów. Tylko 6 wypadków drogowych. Tendencje się zmieniają w zależności od zmiany pory roku, zmiana czasu, szybciej zapada zmrok, warunki pogodowe – sami Państwo zauważyli, że im gorsza pogoda tym ludzie jadą wolniej.

Jeszcze raz proszę o pochylenie się nad naszą propozycją, ma to poprawić bezpieczeństwo nas wszystkich.

Pan Bogusław Sikorski

- Bardzo dziękujemy Panu Komendantowi. Myślę, że radni popierają potrzebę poprawy bezpieczeństwa na terenie naszej Gminy. Na najbliższych komisjach pochylimy się nad tym zagadnieniem, Myślę, jakieś środki Rada przeznaczy, ale co do wielkości nic nie mogę obiecać, zasadność jak najbardziej jest.

Korzystając z obecności, czy mają Państwo jakieś pytania do Pana Komendanta?

Pan Zbigniew Byrski

- Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, mam pytanie do Pana Komendanta odnośnie zatrzymywanie się tirów na wysepkach autobusowych w Belsku? Bo w tej chwili widzę, że autobus nie ma gdzie się zatrzymać, non stop tiry stoją. Czy jest możliwe, żeby to jakoś wyegzekwować?

Pan Marek Szewczyk

- Oczywiście, takie rzeczy nie powinny mieć miejsca, jest to niezgodne z przepisami o ruchu drogowym. Przekażę takie zalecenia policjantom z Ruchu Drogowego i nie tylko, każdemu funkcjonariuszowi, który będzie pełnił służbę poproszę o reagowanie bo takie rzeczy nie powinny mieć miejsca. Autobus musi i powinien mieć miejsce, żeby bezpiecznie się zatrzymać.

Pan Ireneusz Bałut

- Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, jako mieszkaniec, nie jako radny. Chciałbym podziękować za współpracę w sprawie bezpieczeństwa na wsiach. Służba prewencyjna, która była na wsiach. Nie czepiali się ciągników, w których nie świeciła jedna żarówka, patrzyli trochę przez palce. Chyba, że ktoś zdecydowanie przesadzi to się mandat należy. Ale teraz jako radny chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz. Ustawodawca za mocno patrzy na przechodniów. Piesi mogą wejść w ostatniej chwili na jezdnię, zbliża się okres zimowy i nie będzie takiej drogi hamowania jak obecnie. Ustawodawca powinien określić, że jeśli pojazd znajduje się kilka metrów przed przejściem to pieszy nie powinien wchodzić. Wchodzą w ostatniej chwili nie patrząc, z kapturem naciągniętym na głowę. To jest bardzo niebezpieczne.

Pan Marek Szewczyk

- Proszę Państwa, jeśli chodzi o pieszych, rowerzystów i motorowerzystów – czyli niechronionych użytkowników ruchu, to jest to tendencja ogólnopolska. Ciężko się z tym zmierzyć, jest to najbardziej ofiaro- chłonna grupa. 60% wszystkich osób w wypadkach drogowych, to właśnie niechronieni. Trudno orzec czy to z ich winy – bo np. wchodzą pod nadjeżdżający pojazd, czy są pod wpływem. Chodzi również o infrastrukturę drogową. Dąży się do szybkiego ociążenia celu, jakim jest jak najmniejsza liczba ofiar wśród pieszych. Być może niektóre zapisy ustawy o ruchu drogowym, nie są zbyt fortunate, ale mają zmusić wszystkich uczestników ruchu drogowego do pochylecia się nad pieszymi. W krajach zachodnich wiadomo jaki status ma pieszy. Nie musi uciekać przed pojazdem, i czekać aż będzie mógł przebiec przez jezdnię. To kierujący, który widzi pieszego z zamiarem przejścia przez jezdnię, ma ustąpić pierwszeństwa. Niekiedy ten właśnie pieszy musi wymusić pierwszeństwo, żeby dostać się na druga stronę. Cel jest szczytny, te osoby muszą mieć zapewnione bezpieczeństwo, bo w zderzeniu nie mają szans na przeżycie. Może dojdziemy, że prawa pieszych będą respektowane w większym stopniu niż w tej chwili.

Pan Bogdan Zakrzewski

- Miałem taki przypadek, przyszedł do mnie mieszkaniec – mający 80 lat i powiedział, że policjant sprzedał mu odbłask za 20 złotych, początkowo chciał 200 złotych, ale utargowałem na 20 złotych. Nawet dostał pokwitowanie. Poprosiłem żeby mi pokazał ten papier. Przekaz okazał się mandatem na 20 złotych. To było w obszarze zabudowanym, ten mieszkaniec szedł do sąsiada naprzeciwko.

Pan Marek Szewczyk

- Mam taki zwyczaj, że podejmuje się oceny jakiejś sytuacji po wysłuchaniu relacji obu stron. Ta relacja daje obraz tylko z jednej strony. Ludzie giną nie tylko 300 km od domu, ale wielu ginie wracając ze sklepu, podczas powrotu z sadu. Pojawiła się kwestia, że kupił odbłask. Jeśli policjant widzi, że ktoś popełnia wykroczenie spacerując po zmroku bez odbłasku to wręcza odbłask i uważając, że ta osoba popełniła wykroczenia nakłada mandat karny. Każda osoba ukarana mandatem karnym, jest pouczone, gdzie policjant ma obowiązek powiadomić, że osoba ma prawo do odmowy przyjęcia mandatu karnego. Nie znam relacji z drugiej strony, więc nie chciałbym tego oceniać.

Pan Bogusław Sikorski

- czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Jako mieszkaniec chciałbym poprosić Pana Komendanta, w kontekście zmodernizowanej drogi 728. Bo wiadomo, że na czas tego remontu, prze prawie rok, zdarzenia wypadkowe prawie ustały, na tym ciągu komunikacyjnym. Teraz pojawiają się osoby, które

nadmiernie korzystają z mocy swoich pojazdów. Prośba jest taka, żeby zwrócić większą uwagę w czasie kiedy funkcjonują szkoły, ośrodek zdrowia. Prośba jest, żeby samochód tutaj częściej przejeżdżał. Jako uczestnicy ruchu wiemy co się dzieje, dochodzi nawet do wyprzedzania z lewej strony wysepki. To kusi, a sami państwo wiecie od Mogielnicy do Grójca nie da się pojechać więcej niż 70 km/h. Dostosowując prędkość do ograniczeń, zdąży się zauważyć i pieszego i wysepkę, a i tak już widać że te wysepki są poniszczone. Wiadomo, że to działa w dwie strony, bo nasi mieszkańcy też mogą zostać zatrzymani.

Pan Stanisław Radecki

- Jak wszyscy wiedzą w wyniku modernizacji ta droga się nie poszerzyła. Rowerzyści jeżdżą chodnikiem, bo strach jechać drogą obok tira. Moje pytanie jest takie, czy rowerzyści nie zostaną za to ukarani – za jazdę po chodniku? Czy on może jechać tym chodnikiem czy nie?

Pan Marek Szewczyk

- Zdecydowanie tak, doszło by do paranoi, żeby rowerzysta jechał między tirami jeśli jest chodnik. Wracając do słów Pana Przewodniczącego, policjanci już są na tej trasie. Jest Opel Insignia i Alfa Romeo na tej trasie ze sprawnym wideo- rejestratorem. Generalnie dyslokujemy służbę w oparciu o analizę zagrożeń. Czyli tam gdzie dzieje się źle, policjanci są w większym wymiarze. Nie chcemy doprowadzić do tego, że skoro nic się nie działo przez rok, bo było 8 wahadeł, to tutaj nie będzie żadnego patrolu. Policjanci będą pełnić służbę i już ją pełnią. Już są efekty tej służby, ciągu ostatnich kilku tygodni zatrzymali 5 praw jazdy, zatrzymana za przekroczenie o 50km/h poza obszarem zabudowanym. W skali powiatu jest to 125 osób, które utraciły prawo jazdy, na początek na 3 miesiące.

Pan Andrzej Adamczyk

- Szanowni Państwo, jeśli tak jak mówi Pan Komendant wzrasta zaangażowanie policji to i wzrastają wpływy pieniędzy z budżetu dla policji.

Mam pytanie w sprawie wagoników sadowniczych, które się ciągną za traktorami bo rozumiem 5-6, ale niektórzy po 15 ciągną. Czy są na to jakieś przepisy? Czy zwrócić się do ustawodawcy o uregulowanie tej sprawy? Bo niektórzy przeginają, sam jestem sadownikiem i wiem, dużo towaru worzę, ale są granice rozsądku. Bo na razie to jest wolna amerykanka. Prosiłbym o zajęcia stanowiska w tej sprawie.

Pan Marek Szewczyk

- Ja zadam tylko jedno pytanie, czy państwo na pewno chcą żeby się tym tematem szczegółowo zajęli?

Na zakończenie te sposoby poruszania się po drogach specjalistycznym sprzętem, to charakterystyczne dla naszego powiatu. Na pewno są to rzeczy nowe, dla osób które tranzytem przejeżdżają. Jedna jest kluczowa kwestia po zmroku, platformy, ciągniki i inne sprzęty bez elementarnego oświetlenia, których widoczność jest zerowa poruszają się po drogach. Apel do wszystkich, żeby zadbać o swoje bezpieczeństwo ale i innych użytkowników ruchu. Spotkaliśmy się w innych gminach z programem: „Bezpieczny sadownik”, gdzie rozmawialiśmy o bezpieczeństwie w

drogowym w wątku sadowniczym – przewóz po drogach publicznych, przewóz osób, towaru. Jak to powinno być oznakowane. Chętnie przyjdziemy z taką prezentacją do Państwa na jakąś sesję. Jest sporo fajnych zdjęć, gdzie jest po 7-8 wagonów bez oświetlenia, gdzie wygląda to źle, ale jeszcze gorzej gdy dochodzi do jakiegoś zdarzenia. Bardzo dziękuję za zaproszenie, jeśli są jeszcze jakieś pytania to bardzo proszę.

Pan Ireneusz Bałut

- Panie Komendancie trzeba tę wypowiedź kolegi zakończyć humorem, jak ktoś ogląda telewizję to trzeba żubra ustawić, bo jak świnki przechodziły to potrafił tupnąć i pociąg zatrzymać.

Rozsądek nakazuje, jeśli się nie mylę Panie Komendancie pojazd nie może mieć długości więcej niż 16 metrów, więc ktoś powinien się zastanowić.

Chciałbym poruszyć inny aspekt, jest rozbieżność w działaniu policji a prokuratury. To jest ważny temat. Policja łapie na gorącym uczynku, a on za półtorej godziny już wychodzi i się śmieje. Nad tym ustawodawca powinien się bardziej zastanowić i pomóc tej policji.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Panie przewodniczący, Szanowna rado, pewne rzeczy możemy mówić na luzie. Ale niestety kultura drogowa Polaków leży Nie da się wszędzie postawić policjantów. Jako przykład w Belsku – może to dotyczy obcokrajowców – nie wiem. Od strony kiosku przy rondzie, są położone chodniki. Regularnie po przejściach dla pieszych mieszkańcy wyjeżdżają na drogę 725. Po co stawiać policjantów, skoro oni nie są od tego, żeby oduczać chamstwa. Wyjeżdża z parkingu, który nota bene nie jest jeszcze zakwalifikowany jako parking. W tej chwili jest to dzikie targowisko i wyjeżdżają te tiry po chodniku na skrót na 725. Naprzeciwko sklepu pana Modrzejewskiego dziś montowany jest przystanek autobusowy. Dzieci przechodzą tam do szkoły, ale nie będą mogły przejść bo samochody jeżdżą po chodniku. Postawiliśmy tam żółte barierki żeby nie jeździli po płocie to jeżdżą po chodniku teraz. Policja tego nie załatwi. Mamy aspiracje europejskie a w prostych sprawach nie potrafimy się zachować.

Druga sprawa, na razie to jeszcze jest szczątkowa euforia o 728, bo doszło to do skutku po wielu trudach. Dzisiaj ponosimy konsekwencje pewnych zaniechań. Mamy ten chodnik z Grójca do Belska. Trzeba powiedzieć rowerzystom, żeby uważali z głowami na znaki. Ktoś nad tym po prostu nie myślał.

Jestem kierowcą, który jedzie z Białorusi, wyjeżdżam z Grójca z 50, pokażcie miejsce gdzie między Grójcem a Wolą Łęczeszyczką, mogę się zatrzymać tirem i zapytać o drogę. Droga jest wąska i wiece dlaczego. Gdzie ci kierowcy mają się zatrzymać? W Belsku obok Gromadzkiej niedługo też już nie będzie miejsca, bo zaplanowany tam jest chodnik i chodnik dla pieszych w kierunku ulicy Parkowej, zalewu, Ferrero i dalej w kierunku Rębowoli. W kierunku Starej Wsi nie ma już miejsca, poza dobiegowym pasem do Ferrero. Konia z rzędem temu, kto kierowcy ze świata powie, gdzie może się zatrzymać i zapytać o drogę, czy chociaż pójść kupić coś do jedzenia. Ta droga nie jest przygotowana na taki duży transport. Dokumentacja pasowałaby na jesień średniowiecza, kiedy furmankami się ścigali. Miejscowości Odrzywołek, Łęczeszycze, Belsk Duży nie jest przygotowana na tak duży transport. Może i jest to postęp, że jest ten chodnik i mają gdzie rowerem jechać. Niech jeżdżą, niż jakby tir miał ich rozjechać. I teraz jes pytanie czy gonić tego kierowcę, który się zatrzymał na zatoczce autobusowej? Co innego jak uprawia notoryczne parkowanie. A co innego że się akurat

zatrzymała i przyjechał autobus. Nie bronie tego, ale nasze miejscowości nie są przystosowana do standardu tej drogi. Mieszkańcy będą na nas wymuszać, że trzeba będzie szukać takich miejsc. Kiedyś z Belska wyjeżdżało 100 tirów a teraz 500 wyjeżdża i wjeżdża. Też trzeba postawić się w sytuacji tych kierowców, ale i naszych mieszkańców. Wraca z rynku, też potrzebuje się zatrzymać, kupić kawałek kiełbasy. Czeka nas – Radę, problem parkowania samochodów ze świata w Belsku. Grunty może będą rozliczone z MZDW do końca roku. Nie mamy miejsc parkingowych na samochody ciężarowe. A te miejsca które mamy, będą wyłączone, bo nie nadążylibyśmy z remontami miejsc parkingowych, gdzie wy parkujecie. To nie jest postulat do mnie, to nasz czeka za dwa-trzy lata.

Ferrero wprowadziło taką zasadę, że samochód może wjechać na teren fabryki 4 godziny przed załadunkiem, ale żeby Ci kierowcy nie stali nam po drogach. Dogadaliśmy się i wybudowali parking dla kierowców oczekujących. Ale to wjadą tylko kierowcy Ferrero. I oni będą tam stać do tych 4 godzin przed załadunkiem, to już jest załatwione. A co z kierowcami którzy, przyjechali w nocy po jabłka?

Żeby nie przedłużać powiem tylko jedną rzecz. Sprawa funduszu wsparcia funkcjonuje w samorządach. Proszę tego nie zrozumieć, że to jest dziadowanie po samorządach. Ktoś złośliwy może to tak odbierać. Gmina Belsk jest specyficzna, tu są inne wymagania pod względem bezpieczeństwa. Sadownicy są średniozamożnymi ludźmi a nie zawsze się to pokrywa ze średnią krajową. Policja jest nam potrzebna, żeby była widoczna. Pan Komendant powiedział, że jest policja i rzeczywiście jest. Ale ludzie oceniają policję przez dostępność. Nam też o to chodziło, kiedy Rada zabiegała, żeby utrzymać tę strukturę policyjną w Belsku. Myślę, że jeśli patrol będzie mógł przyjechać częściej, szybciej dotrą na interwencję, to będzie to dobrze. Zawsze nam chodziło o bezpieczeństwo, o realne bezpieczeństwo.

Wczoraj mieliśmy gości w Gminie Belsk Duży. Straż graniczna pilnowała określonego odcinka na terenie gminy. Nie zobaczyłem przez ten czas ani jednego ciągnika z Ukraińcami czy pracownikami w skrzyniopaletach wiezionych na dwukółce w biały dzień. Stali dwoma samochodami w sadach od Belska do Grójca. Tyle odpowiedzialności ile władzy, a tyle władzy ile pieniędzy. Nie przesądzam decyzji Rady. Z tych rozmów, które przeprowadziliśmy z innymi samorządami, chodzi o bezpieczeństwo wizualne. Bo ludzie się cieszą jak widzą, że policja jedzie.

Pan Bogusław Sikorski

- Panie Wójcie, radują się mieszkańcy jak policja jedzie tym oznakowanym radiowozem. Będziemy taki radiowóz często gościć na terenie gminy, nie wiem czy to dobrze czy źle dla niektórych. Panie Komendancie, ostatnie pytanie czy w Komendzie Grójeckiej zauważalny jest wzrost nagrań z kamer z przestępstw i wykroczeń drogowych, z kamer montowanych w autach?

Pan Marek Szewczyk

W każdej komendzie wojewódzkiej na terenie całego kraju, w wydziałach ruchu drogowego funkcjonują takie wydziały przeciw agresji na drodze. Jest tam platforma, gdzie każdy kto ma takie nagranie, może wysłać do komendy wojewódzkiej, i potem jest to rozdzielane według właściwości miejscowej. W ostatnich miesiącach to były 3 czy 4 przypadki. Jest to bardzo rozpowszechnione, jeżdżenie z tymi kamerkami. W dwóch przypadkach, cały wypadek był zarejestrowany i widać kto popełnił błąd, na jakim etapie.

Pan Bogusław Sikorski

-Dziękuję za przybycie. Pragnę poinformować, że Rada na pewno ustosunkuje się do tego pisma i po następnej sesji otrzymacie pisemną deklarację dotyczącą pomocy.

Przechodzimy do pkt 5

**Pkt. 5a)**

Pan Bogusław Sikorski odczytał projekt uchwały wraz z uzasadnieniami

Rada gminy przyjęła jednogłośnie uchwałę w sprawie zmian w budżecie na rok 2015.

Uchwała nr X/56/2015.

**Pkt. 5b)**

Pan Andrzej Adamczyk odczytał projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Rada gminy przyjęła jednogłośnie uchwałę w sprawie ustalenia opłaty targowej.

Uchwała nr X/57/2015.

**Pkt. 5c)**

Pan Zbigniew Byrski odczytał projekt uchwały wraz z uzasadnieniem

Rada gminy przyjęła uchwałę w sprawie określenia wysokości stawek w podatku od środków transportowych na 2016 rok.

Uchwałę nr X/58/2015.

**Pkt 5d)**

Pan Bogusław Sikorski odczytał projekt uchwały wraz z uzasadnieniem

Rada gminy przyjęła jednogłośnie uchwałę w sprawie taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie Gminy Belsk Duży.

Uchwała nr X/59/2015.

**Pkt. 5 e)**

Pan Andrzej Adamczyk odczytał projekt uchwały wraz z uzasadnieniem

Rada gminy przyjęła jednogłośnie uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Grójeckiemu na modernizację dróg powiatowych.

Uchwała nr X/60/2015.

Pan Bogusław Sikorski

Zarządzam przerwę 10 minut.



## Pkt.6

Pan Bogusław Sikorski

Szanowni Państwo, wznawiamy obrady, przechodzimy do punktu szóstego – sprawozdanie z działalności wójta a później interpelacje i zapytania radnych.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo

Chciałem tylko krótko powiedzieć, że mamy końcówkę roku i za bardzo nie ma się czym pochwalić. Bo w tej chwili ocenia się naszą działalność nie po tym co zrobiliśmy, tylko po tym co nie zrobiliśmy. Ale to kwestia PR, spin doktorów, mediów i tak dalej. Spraw których, nie zrobiliśmy jest mało, z tego co Rada zaplanowała to zrobiliśmy praktycznie wszystko. A te które są w toku to o nich krótko powiem.

W toku jest budowa utwardzonego parkingu za kościołem w Belsku, zaczęliśmy stawiać wiaty przystankowe, tam gdzie było to możliwe. To jest konsekwencja tego, że w pewnym czasie nie robi się tego co należy. Nie wszystko wynika z winy Rady Gminy czy Urzędu, nadal właścicielem gruntów przylegających i wchodzących w pas drogowy 728 jest Marszałek a w jego imieniu Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich. A MZDW przekazał to Strabagowi jako wykonawcy, a z tym ostatnim wiecie jak to czasem bywa. Musimy się uzbroić w cierpliwość. Sprawy nie zależą od nas, zależą od firmy Strabag. Przyjeżdża Dyrektor Strabagu z Kielc po raz drugi, ale ja już dla nich oferty nie mam. Zrobimy to jak nam Strabag pozwoli, a jak nie to ja się wytłumaczę Wysokiej Radzie, dlaczego tego nie zrobiłem, jakie były przyczyny. Może do jesieni uda nam się coś zrobić.

Osobny problem to wiata naprzeciwko Banku w Belsku. Jak na złość, w miejscu najbardziej reprezentatywnym nie ma gdzie postawić wiaty. Byliśmy z Panem Przewodniczącym na rozmowach z właścicielem sklepu. Ale nie mieliśmy atutu i mocnego argumentu. Znajdziemy rozwiązanie alternatywne tego problemu. Jest pora siania i zbioru. A jak wszyscy zbierają to my siejemy. Rozumiem zniecierpliwienie mieszkańców. Musi dojść do przebudowy zatoki, czekamy na zgodę na postawienie wiaty. Nikomu się nie spieszy, bo to nie wynika z mojej niewładności umysłowej, tylko niechęci innych firm. Podobna sytuacja jest z wiatą naprzeciwko straży pożarnej. Może było założenie, że tutaj wiaty nie będą potrzebne. Ktoś tego nie przewidział wcześniej i łatwiej oceniać po fakcie. Nie będzie to wyglądało tak jakby Państwo to sobie życzyli. Alternatywa jest taka, że w ogóle może nie być wiaty. Trzeba też popracować w międzyczasie. Rano się zatrzymałem i od razu wyborcy mnie oblegli, bo znają się na drogownictwie. Czekają nas zagospodarowanie centrum Belska. Chodzi o stronę zachodnią od 728. Jeśli uda mi się odzyskać grunty, to będziemy tak robić, żeby to było z korzyścią dla mieszkańców Belska i Gminy Belsk Duży. Nie będziemy robić tego dla dobra innego przedsiębiorstwa, bo gmina też jest przedsiębiorstwem i będziemy działać dla naszego dobra. Ja jestem rozliczany przez Radę. Przewidziane są wiaty, nie będą wszystkie jednakowe ze względu na to że nie dysponujemy terenem. To wszystko się zweryfikuje. To są proste rzeczy a my się na tym potykamy.

W Starostwie leżą dokumenty w terminie w sprawie budynku socjalnego w Starej Wsi. Jak Starosta da zgodę i nadzór budowlany. Przekazałem projekt uchwały i regulamin wynajmu lokali komunalnych. Chodzi o kryteria i sposób rozdziału tego majątku jest w gestii Rady. Byłem optymistą, bo myślałem

że na Wszystkich Świętych uda się przeprowadzić tych ludzi. Urzędy, tak działają żeby były potrzebne i nikt ich nie zlikwidował. Mówię o tym, bo jest to związane z następną sprawą, którą chce przekazać.

Łącznik od Lewiczyna jest kwestią Powiatu. Byli Radni Powiatowi i można się z tym nie zgadzać, ale nie załatwili sprawy. TO jest w kompetencjach Starosty. Niektórzy nie zajmowali się tym za co brali diety. Przynajmniej nich się starają. Jako mieszkańcy zostaliśmy postawieni pod ścianą, że musimy to zrobić. Presja na drogi gminne sami wiecie jaka jest. Tracimy czas i nerwy, bo ktoś kto powinien nie załatwił tego co należy. Gmina będzie robiła za swoje pieniądze drogi powiatowe. Albo powiat nie działał, albo coś innego jest nie tak. Przez 13 lat powiat nie zrobił 300 metrów drogi. Dochodzi się do tego, że gmina ma wyłożyć pieniądze i zrobić drogę. Jest u nas od dwóch miesięcy kontrola z RIO, zdziwicie się jak wygłąda podejście do zadań swoich i nie swoich.

Ja dostanę że inwestuję nie w swój majątek. Nie mówię, żeby nie robić tych dróg, ale żeby państwo mieli świadomość że stoimy pod ścianą. Chodzą tylko i proszą o dołożenie. W okolicznych powiatach dokładają do dróg gminnych, i to w powiatach gdzie podobno pieniędzy nie ma.

Będę stanowczy wobec Starosty, żeby to zrobić. Poszły pieniądze na dokumentację. Dokumentacja jest na ukończeniu. Ale chciałem Państwa poinformować, że jedyne rozwiązanie technicznie do przyjęcia to jest przez środek tego budynku. W przeciwnym razie będziemy za lusterka łapać. Ja na to nie pozwolę, póki jestem wójtem. Nie ma mowy, żeby pięć metrów od Urzędu puścić drogę. Powiat powinien dołożyć pieniędzy, żeby tych mieszkańców wyprowadzić. Żeby potem nie mówili, że ja nie chcę tego zrobić. Nie pozwolę, żeby marnować pieniędzy z podatków. Bo to jest marnowanie pieniędzy. Przy tym budżecie, który został przedstawiony. Janosikowe nie jest problem dla nas. Ja to zapłacę, ale niech za tym przyjdą dochody. Bo Janosikowe to jest procent z tych dochodów ponad średnią. Ustawa jest bolszewicka, żeby płacić, ale kontrolujący zarzucą tu w kilku sprawach. Dlaczego gmina nie pozyskuje dochodów?. Dlaczego pozawala sobie na obniżanie podatków, itd.? To jest przestępstwo. Zaniechanie naliczenia jest uszczupleniem dochodów gminy.

Jak nie będę wójtem, to będę popierał tego radnego, który powie, że jesteśmy gminą, w której nie płacimy podatków. Jesteśmy karani za przedsiębiorczość, że mamy duże firmy, grupy producenckie. Można opowiadać, że ściągnie się kapitał. W Odrzywołku można zrobić strefę według planu zagospodarowania – gdzie jest zapisane pod usługi i przemysł, dlaczego mamy pusty plac i nie walą drzwiami i oknami?

Projektując salę gimnastyczną idziemy z instalacjami praktycznie po płocie. Mamy tereny, ale faktycznie ich nie mamy. Sprawy związane z inwestycjami, powinny znaleźć odzwierciedlenie w przyszłym budżecie.

Rada prowadzi uczciwą, rzetelną politykę. W przyszłym budżecie będzie 2 miliony mniej, ale to nie zależne od Rady. A festiwal potrzeb, tego co należało by zrobić w Belsku to jest taka teczka.

Temat przystanków leży mi na sercu, ludzie mają prawo wymagać, ale bezsilność że nic nie można zrobić jest najgorsza.

Nie wiem co będzie z tymi budynkami. Próbujemy różnych sposobów, żeby tych ludzi podejść. Gmina dążyła do skansenu. Są pewne zaniechania, których nie mogę przeskoczyć. Ludzie mają prawo domagać się, wójt powinien słuchać i robić. Ale są ludzie którzy wiedzą, jak to się stało ale nie pomagają.

Decyzje zapadną do końca tego roku, będzie wóz albo przewóz – mowa o łączniku. Jak znam życie, to Rada sfinansuje ten łącznik. Tylko dziwne jest to dla mnie, bo to nie jest problem nowy. Największy zarzut, to że nie ma pikniku na łąkach w Belsku. Nie ma problemu, że się dzieciaki w szkołach nie mieszczą. Nie ma problemu, że musimy doprowadzić Belsk do jakiegoś wyglądu.

Jeśli są zapytania do mnie to bardzo proszę. Z tych nieskończonych to przystanki, miejsce utwardzone za plebanią. Nie wiem jak z oświetleniem. Jest harmonogram remontów. Bartodzieje zostały na koniec, nie celowo, bo to jest jedno zadanie, na które parę groszy się znajdzie. Po remanencie na koniec roku, to zobaczycie że jest zrobione więcej niż zaplanowane.

My się tu staramy. Pani skarbnik pilnuje wszystkiego i jest dobrze. Za to że coś w tej gminie robimy, to jeszcze nas karzą. Ja rozumiem, gdyby pensję wójtowi obniżyli. Musi przybyć mieszkańców w Belsku. Jeśli ktoś mieszkał w Belsku i pracował w Warszawie i stracił tam pracę, to tutaj pieniądze już nie idą.

Przychodzi taka kartka, gdzie nam zabrali pieniądze i dlaczego. Jeśli spadło o milion. To policzcie sobie ile potrzeba odprowadzić podatku dochodowego od osób fizycznych z miliona. Ile ludzie mniej pieniędzy zarobili. Jeśli spadło o milion, to 5 milionów nie wpłynęło pensji do kieszeni ludzi, którzy mogli tutaj wydać. Nie oszuka się Ministra Finansów.

Oni nie naliczają od podatku od Rady ale od podatku Ministra Finansów. Jeżeli was stać na obniżenie podatków, to nie potrzebne są wam subwencje, bo jesteście bogaci. Jeśli mądrze zainwestujemy to ludzie nam zapłacą.

Postaramy się dogadać z panem Jędrzejczakiem, żeby do jesieni przystanek tutaj stał. Bo szkoda tych ludzi.

To jest koniec zadań na ten rok. Ta droga która dziś przeszła, to inna sprawa, zrobili cichcem a mieliśmy razem z burmistrzem Grójca zrobić do spółki. Ja obiecywałem i póki urzęduje postaram się słowa dotrzymać, żeby te wszystkie łączniki do 728, po modernizacji żeby sadownicy nie musieli się pchać do 728. Niech ma możliwość pojechać gdzieś indziej. Ta droga na Grudzkowolę pewną sprawę załatwi. Dziękuję, że nie patrzycie ile wyborców mieszka przy drodze.

Nie ma pana Gielecińskiego, który mocno zabiegał, żeby drogi zrobić wspólnie z innymi gminami. Nie dajcie się zbajerować, że Schetynówki są dla gmin. Przedstawiłem to na Komisje, nie mamy punktów. Na 100 pkt, dostajemy 50 za samo zrobienie drogi. Za współpracy jest 3 pkt. a przechodzą projekty które mają 80 pkt. Dlatego schetynówki wygrywają powiaty, bo robią drogi w miastach. To co tamta Rada zaczęła, kiedy zostałem wójtem, że drogi będziemy robić według jakiś kryterium, ale że tu mieszkają mieszkańcy. Będziemy się starać żeby sieć drogowa była spójna, a nie dzielona na gminę A, B czy C.

Byłem z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad na Zaborowie. Jak zapytałem o przejście, to powiedzieli, że gdyby miało być to by od razu zrobili. Ja bym kładki odpalił już dwa lata temu, bo miałem uzgodnionego wykonawcę. Obiecali, że skoro gmina tak podeszła do sprawy to nam odpalą te kładki. Świeci się już? Nie? Trwa wygaszanie zarządu Generalnej na rzecz Skarbu Państwa, ale im się nie spieszy. Jeśli to zostanie wygaszony zarząd i będzie to Skarbu Państwa, wtedy przejmujemy te tereny i pewne rzeczy będziemy mogli zrobić. Nawet te drogi, które przejeśliśmy formalnie nie są nasze, bo nie mamy aktu własności. Pytanie kto będzie odśnieżał? Jest wjazd z drogi lokalnej na

wiadukt i trzy firmy odśnieżają na odcinku 20 metrów. Będziemy cisnąć, żeby było światło na kładkach. Jak nie ma komu pałą pogonić, to nikt nie robi. Jak chcemy pomocy to nie ma od kogo.

Trwają prace nad budżetem, był termin składania wniosków od sołectw. Budżet który robimy to projekt, który załatwia rzeczy podstawowe. Żeby gmina mogła funkcjonować, od pensji wójta po spłaty raty i pożyczki, inwestycje. Dziś o 12 jest spotkanie zarządu Lokalnej Grupy Działania, w przyszłym roku będzie nabór na wnioski – PROWU – świetlice, boiska, drugi segment to małe projekty – do 5 tysięcy i do 25 tysięcy. Te do pięciu tysięcy są proste i można wiele zrobić. I trzecia grupa to aktywizacja – chodzi o to, żeby z pieniędzy unijnych utworzyć miejsca pracy, które będą wspomagać gminę i środowisko. W gminie nie może powstać etat. Można było wziąć parę lat temu pieniądze z Unii i sfinansować szkolenie edukacyjne dla rolników. Zobaczymy czy się uda. Można powołać instruktora świetlicy wiejskiej, albo zatrudnić kogoś w strażnicy, Internet tam założyć. Spróbujemy z tym wystartować.

Dziękuję za wysłuchanie.

Jeśli są jakieś pytania to proszę.

Podpisałem ostatnie wnioski na przejęcie nieruchomości, które są własnością gminy. Mamy ponad 100 ha tytułów prawnych do dróg. Rada będzie decydować o wyniesieniu w terenie. Sprawy są praktycznie załatwione.

Żeby się łąpać w programy finansowe, mamy ponad 100 km utwardzonych dróg gminnych. To duży majątek. Uważam, że to pilna potrzeba, potrzeba spotkania Radnych, żeby podyskutować o sieci wodociągowej i polityki zaopatrzenia w wodę Gminy Belsk Duży. Ten rok pokazał gdzie są słabe punkty. To wymaga inwestycji i wymaga doprowadzić to co mamy do stanu używalności.

Pan Bogusław Sikorski

Za chwilę przejdziemy do kolejnego punktu.

Dwie sprawy, jedną do Pana Wójta – czy wiadomo kiedy MZDW będzie zatwierdzał organizację ruchu na drodze 728 i drogach dojazdowych? Chciałbym złożyć wniosek, żeby wyjazd od Sadkowa z drogi powiatowej wprowadzić obowiązujący kierunek w prawo na rondo, wtedy będzie łatwiej włączyć się do ruchu i pojazdy wyjeżdżające od Lewiczyna będą miały łatwiej włączyć się do ruchu. Może im to przedstawić, żeby postawili taki znak

Drugie zapytanie do Pana Dyrektora ZGK - idąc w stronę Osiedla Południe chodnikiem, tam gdzie się kończy na wysokości p. Dudkowej, między jej posesją chodnikiem jest kawałek działki gminnej. Tam jest takie duże zakrzaczenie, chodzi o to żeby skosić te krzaki i doprowadzić to do jakiejś użyteczności.

## **Pkt 7**

Pani Agnieszka Prokopczyk

– Prosiła, żeby kosić nie tylko przy chodniku, ale i te chaszczki bo tam nic nie jest robione.

Pan Bogdan Zakrzewski

Dostałem pismo w sprawie zgłaszanych znaków – wnioskowałem o ustawienie znaków z nazwą Oczesały od strony Skurowa i drugi znak przy samym gościńcu. Był pan Kępka i powinien zauważyć, że takich znaków nie ma. Druga sprawa, zgłaszałem wykoszenie rowu, przyjechał tą maszyną. Wiecie jak wykosił? W jedną stronę rowu. Druga część rowu nie należy do zarządu dróg? Ja bym nie zapłacił za coś takiego. Panie Ludwiku, była pan w tej komisji, która sprawdzała te znaki? Dlaczego nie ma znaków, w którą stronę można jechać czy do Grójca czy do Lewiczyna.

Pan Ludwik Kępka

To jest droga powiatowa, tak? To to jest interpelacja do powiatu.

Pan Bogdan Zakrzewski

Był Pan w tej komisji. W tym piśmie, które otrzymałem nic nie mówią na temat tych znaków. Nie zauważył pan że nie ma tych znaków.

Pan Ludwik Kępka

Jeśli mogę powiedzieć to na drogach powiatowych brakuje 1000 znaków. W tym tysięcy mieszczą się te. Nasze wnioski mijają się z wykonawstwem bo oni nie mają pieniędzy na to. Ponowimy prośbę o oznakowanie. Zamówiliśmy za 5 tysięcy znaki na drogi gminne. Wszystkie te, które były opracowane przez Inspektora Nadzoru.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

– Był zgłoszony wniosek przez sołtysa na sesji na dwa znaki.? Wyszło pismo od nas z Urzędu do Starostwa? Była powołana komisja, żeby ocenić czy ten znak jest potrzebny. Powinna być odpowiedź na wniosek. Czy była tam taka procedura.

Pan Ludwik Kępka

Te znaki miały być postawione przy robieniu tej drogi.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Wskutek naszego pisma, została powołana komisja z panią Bednarską. Pojechaliście na drogę i chcieliście stwierdzić czy wniosek sołtysa jest zasadny, tak? Z protokołu wynika że jest zasadny czy pieniędzy nie ma. Skoro był złożony wniosek, to powinno być pismo odpowiadające że na przykład komisja nie widzi potrzeby stawiania znaku albo komisja widzi potrzebę stawiania znaku tylko nie ma pieniędzy.

Pan Ludwik Kępka

Było stwierdzenie, że brak jest tych znaków.

Pan Wójt Władysław Piątkowski.

Jeśli uznali że znak jest potrzeby to powinni tak napisać. Mamy protokół z tej komisji? Proszę mi to dostarczyć, to napiszemy jeszcze raz takie pismo. Żadna nowość, że nie mają pieniędzy. Albo z naszej strony poszło coś nie tak. Ja to ustalę.

Pan Bogdan Zakrzewski

Komisja stwierdziła, nieprawidłowości w lokalizacji znaków a mianowicie Oznakowanie na drodze Skurów - Wilczogóra. Na skrzyżowaniu Kempina- Goszczyn, potrzeba wyprostować słupki.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Bareja to by niezłą komedię z tego nakręcił. Proszę wrócić do tej sprawy jeszcze raz i każdą korespondencję proszę mi przynieść i całą teczkę wraz z metryczką jak sprawę załatwioną. Ja jutro będę u Starosty i tę teczkę chcę mieć.

#### **Pkt 8**

Pan Ireneusz Bałut

Jest powiat z którym się bujamy od kilku lat. Nic dziwnego żeby że podjęliśmy uchwałę żeby zdjąć 143 tysiące z dróg powiatowych, bo się nie da z tym towarzystwem współpracować. Po raz drugi mieliśmy przeznaczone 300 tysięcy a teraz 143 tysiące bo nie ma odzewu. Nam się nakazuje, żeby uchwałą przekazać pieniądze bo oni sobie wykropkowali ile przeznacza. Nie dam się nabić w butelkę. Po raz drugi trzeba było zmienić, żeby zrobić drogę gminna. Poczytajcie prasę lokalną. Powiat prosi o wyznaczenie jakie drogi żeby współpracować.

Mam jedną interpelację: Jadąc od Rosochowa w kierunku Aleksandrówki na wysokości przepustu nadal rów jest nie drożny. Był wykonany projekt rowu melioracyjnego, a dziś jest to zasypane. Przyjdą opady i będą mieszkańcy przychodzić do Urzędu i będą mieli pretensje.

Czy pan Honory odstąpił od zapłaty za prace na osiedlu Południe, za zamknięcie tego wodociągu? Proszę o odpowiedź.

Pan Janusz Honory

Zostało uzgodnione z panem Markowskim opłata będzie wynosiła 25 zł za godziny i suma będzie 1100 zł netto. Ta opłata ma na celu, żeby wykonawca się spieszył z wykonywaniem prac. W związku z tym, że w jednym dniu pan Markowski zamknął na 10 godzin w następnego 9,5 to naliczono taką opłatę. Nie sztuką jest zamknąć wodę.

Pan Ireneusz Bałut

To jest nie sposób, żeby tam przeciągać. Nie może Pan nas karać. Bo zakręcił pan wodę na dwa dni i nikt nie umarł. Przytoczę z wizyty Jana Pawła II – człowiek człowiekowi człowiekiem.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Panie dyrektorze, opłata jest naliczana z ustawy czy jak się komu przyśni? Jest na to zarządzenie?

Pan Janusz Honory

Nie ma uchwały rady. Pewne opłaty wynikają z naszych wewnętrznych ustaleń.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

– Jaki jest wewnętrzny przepis, który to reguluje?

Pan Janusz Honory

– Każdorazowo jest to liczone. Różne są odcinki, chodzi też o ilość osób które korzysta z odcinka. Chodzi o dyscyplinowanie wykonawców, żeby tego nie przedłużać prac.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

– Nie może to zależeć od humoru osoby, która to nalicza. Trzeba to uregulować. To rodzi różne podejrzenia i pomysły. To trzeba napisać na jakich liniach magistralnych i jakich przekrojach jaki będzie koszt. Wykonawca zapoznaje się z tym, a nie idzie na wydrę, bo pan nie wiedział. Proszę pokazać na jakim dokumencie to wyliczono. Tę sprawę uregulujemy i będą wiedzieli jakie ich czekają opłaty. Za decyzje uznaniowe najwięcej się płaci.

Pan Zbigniew Jakubczak

Teraz zima idzie, roboty tyle nie ma, to trzeba by kobietom jakoś czas zorganizować. Czy była by możliwość zorganizować dla kobiet osobę prowadzącą aerobik w zimę? Czy będą pieniądze dla takiej osoby?

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Trzeba się nad tym zastanowić i nie mówię o pomieszczeniach, bo te się znajdują. Ale wpływają podania czy będą pieniądze, żeby dzieci uczyć gry na instrumentach? Trzeba zobaczyć jak do tego podejść, żeby się nie wyłożyć. Jeśli możemy sfinansować to na jakich zasadach. Najlepiej złożyć pismo, żeby ktoś nie zapomniał. Lepiej niech siedzą w straży niż w domu trują.

Pan Zbigniew Jakubczak

Dobrze, ja złożę podanie ale żeby odpowiedź nie była za rok.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Szkoły są, dać propozycję, żeby zrobić, zorientować się czy są chętni. Jeśli pani Skarbnik powie że są możliwości i można coś zrobić to znajdziemy pieniądze.

Patrzę na Mogielnicę bo mają tam Dom Kultury, chcę utworzyć taką pozycję budżetową. Tak jak przyznajemy na klubu sportowe. My dajemy kasę a wy pilnujecie, żeby was nie oszukali. Jeśli będzie to wpisane do budżetu to mogę ogłosić konkurs i będziemy działać. Jeśli jest ktoś jest kto będzie prowadził, osoba uprawniona, jakie będą koszty. Wtedy ustalacie ile płaciec wy, ile z kasy Gminy. Jeśli wypaliło by to czemu nie.

Pan Bogusław Sikorski

– Mam nadzieję, że tam kobiety mają więcej wytrwałości, bo w Belsku była już taka inicjatywa ale umarło to śmiercią naturalną. Na początku jest szal przychodzi kilkanaście osób, potem zostaje kilka osób i nie ma dla kogo to prowadzić.

Pan Stanisław Radecki

Oznakowanie przy drodze 728 – były konsultacje ze Strabagiem w Gminie i jak było źle tak jest. Chodzi o znak Dobryszew. Zgłaszałem, że administracyjnie nie ma takiego tworu. Tam gdzie jest Mały Belsk kończy się Odrzywołek, przed firmą Kaima. Zamienić Dobryszew na Odrzywołek. Bo nie ma Dobryszewa.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

–Widzę, że my swoje oni swoje. Po odbiorze będzie zrobione. Odwlekali, odwlekali aż zabrali się. Rozmawiałem, jak był odbiór techniczny, ciężko się rozmawia ze Strabagiem. Zwijają interes i będziemy się rozliczać. Jeśli to było zgłoszone przy organizacji ruchu, żeby to wykonać.

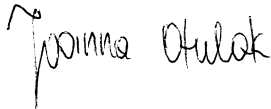
#### **Pkt 9**

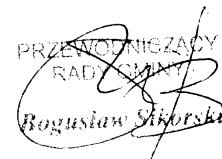
Pan Bogusław Sikorski podziękował wszystkim za przybycie i zakończył obrady X Sesji Rady Gminy.

Sesja trwała od 10.10 do 13.20.

Na tym Protokół zakończono.

Protokółowała:

 Joanna Ofulak

 PRZEWOTNICZĄCY  
RADY GMINY  
Bogusław Sikorski